VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 73)**

z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 73)

22 października 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat bieżących problemów i sytuacji Polaków w Federacji Rosyjskiej w świetle działań prowadzonych przez krajowe organizacje pozarządowe w ramach projektów zleconych przez MSZ w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą";

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, Iwona Borowska-Popławska p.o. dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" wraz ze współpracownikami, Ewa Czerniawska główny specjalista w Biurze Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP, **Michał Dworczyk** członek Zarządu Fundacji „Wolność i Demokracja", **Ewa Ziółkowska** wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" oraz grupa stażystów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam zaproszonych gości: pana ministra Tomasza Orłowskiego, panią Joannę Kozińską-Frybes – zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, panią Beatę Zuk – naczelnika Wydziału Polonii i Polaków za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Romana Wróbla ze „Wspólnoty Polskiej", panią Ewę Ziółkowską z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". Z Fundacji „Wolność i Demokracja" był pan Michał Dworczyk, ale zniknął. Witam także panią Iwonę Borowską-Popławską – dyrektora „Wspólnoty Polskiej".

Dzisiaj porządek obrad obejmuje jeden punkt i sprawy bieżące. Punkt dotyczy informacji Ministra Spraw Zagranicznych na temat bieżących problemów i sytuacji Polaków w Federacji Rosyjskiej w świetle działań prowadzonych przez krajowe organizacje pozarządowe w ramach projektów zleconych przez MSZ w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą". Witam także stażystów sejmowych. Zawsze jesteście mile widziani na posiedzeniu Komisji.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Jeśli nie ma, to przechodzimy do pkt I – informacja Ministra Spraw Zagranicznych. Otrzymaliśmy bardzo obszerny materiał na temat sytuacji Polaków w Rosji. Rozumiem, że posłowie przynajmniej wstępnie już się zapoznali z tym dokumentem, ale bardzo proszę, panie ministrze, może w ramach uzupełnienia czy opisania tego ogólnie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Orłowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, szanowni państwo. Zgodnie z wystąpieniem Komisji, przygotowaliśmy i przesłaliśmy materiały dotyczące współpracy z Polakami zamieszkałymi w Federacji Rosyjskiej. O tych materiałach przed chwilą pan przewodniczący zechciał powiedzieć, że są one dość szczegółowe.

Przede wszystkim informują o projektach wyłonionych w drodze konkursu i o kwotach, które zostały przyznane na rok 2014.

Pierwszą częścią naszego wystąpienia jest informacja o sytuacji Polaków zamieszkałych w Federacji Rosyjskiej, o podstawach prawnych, które rządzą tą sytuacją i które mają wpływ na tę sytuację. W związku z tym pozwolę sobie jedynie na kilka uwag, które by towarzyszyły przesłanemu tekstowi.

Po pierwsze – wszyscy śledzimy sytuację międzynarodową, jej implikacje dla polityki wewnętrznej Rosji, dla sytuacji w Federacji Rosyjskiej i możemy powiedzieć, że w Rosji następuje wyraźna tendencja do zwiększania kontroli państwa nad całym społeczeństwem, w tym nad organizacjami społecznymi wyrażającymi spontaniczną aktywność obywatelską. Możemy również mówić otwarcie o próbie, którą podejmują władze Federacji Rosyjskiej, ograniczenia pomocy płynącej z zewnątrz na rzecz organizacji pozarządowych działających w Rosji. Utrudnienia w dostępie do pomocy przede wszystkim dotyczą pomocy adresowanej przez państwa demokratyczne.

W roku 2012 – i to jest podstawa tych działań – wprowadzono nowe przepisy dotyczące finansowania organizacji pozarządowych przez podmioty zagraniczne w związku z ustawą, która nosi, moim zdaniem, zupełnie nieakceptowalną nazwę – „O agentach zagranicznych”. W związku z tym znaczna część organizacji polskich została poddana procedurom sprawdzającym, głównie o charakterze finansowym, czyli jakie jest pochodzenie środków finansowych na funkcjonowanie organizacji.

Te wzmożone kontrole władz skarbowych czy władz porządkowych wywołały niepokój wśród organizacji polskich, a w konsekwencji mogły również doprowadzić w szczególnych sytuacjach do obniżenia aktywności polonijnej.

Z drugiej strony, należy również zwrócić uwagę na coś, co określiłbym mianem pewnej ciągłości; od wielu lat rejestrujemy utrzymujący się pewien niewysoki poziom aktywności obywatelskiej i społecznej, który, niestety, jest charakterystyczny dla społeczeństw postsowieckich borykających się z długotrwałą tradycją funkcjonowania w systemie totalitarnym. Jest jakby mniejsza zdolność i mniejsza wiara w angażowanie się w postawy obywatelskie.

Trzecim elementem, który charakteryzuje sytuację Polaków zamieszkałych w Rosji, jest oczywiście rozciągłość państwa, wielkość terytorium Federacji Rosyjskiej, a w konsekwencji rozproszenie grup polskich, co często utrudnia nam dotarcie do nich i utrudnia kontakty pomiędzy nimi.

W związku z tym bardzo często nasza pomoc, która jest udzielana przez organizacje pozarządowe w drodze konkursu czy poprzez nasze placówki dyplomatyczne i sieć konsularną, dotyczy w tej sytuacji głównie wybranych obszarów. Przypomnę, że sieć naszych placówek na terenie Federacji Rosyjskiej składa się z wydziału konsularnego ambasady w Moskwie i 4 konsulatów generalnych. Nie jest to sieć, która pokrywa w sposób równomierny, ponieważ jeden konsulat, który obecnie znajduje się w Irkucku i zostanie przeniesiony, zajmuje się całą Syberią. Z drugiej strony, konsulat generalny w Kaliningradzie ma do czynienia jedynie z wydzieloną enklawą, jaką stanowi okręg królewiecki.

Wreszcie czwarty czynnik, który wpływa na obecną sytuację, to oczywiście klimat polityczny stosunków między Polską i Rosją, którego nie chcę szerszej omawiać, to nie jest temat naszego posiedzenia, ale który w pewien sposób oddziałuje również na sytuację Polaków zamieszkałych w Rosji czy też na stosunek władz Federacji Rosyjskiej (przede wszystkim stosunek potencjalny) do aktywności i postulatów polskich organizacji.

Skrótowo rzecz ujmując, Rosja nie jest dla nas najłatwiejszym krajem do rozwoju ruchu polonijnego zarówno z punktu widzenia stowarzyszeń polskich i ich liderów, jak i z punktu widzenia polskich instytucji rządowych oraz wszystkich podmiotów zaangażowanych w niesienie pomocy osobom z naszej wspólnoty narodowej.

Rzeczą szalenie istotną jest to, że pomimo tego trudnego okresu istnienia Związku Sowieckiego, pomimo okresów otwartych represji wobec Polaków na terenie Rosji czy wcześniej Związku Sowieckiego, ta polskość w okresie po roku 1990 czy 1991 ewidentnie odradza się. Jest to proces trudny, ale tym bardziej jest zasadne i moralnie niezbędne, abyśmy pomagali temu trudnemu procesowi odbywającemu się w obiektywnie trudnych

warunkach. Naszym partnerom społecznym pozostaje zatem dostosowanie się do specyficznej trudnej sytuacji tak, aby nasza pomoc była maksymalnie dobrze zaadresowana.

Zasadniczym celem naszej działalności w odniesieniu do Polaków zamieszkałych w Rosji w drodze konkursu ministra spraw zagranicznych oraz z wykorzystaniem instrumentów dostosowanych do miejscowych warunków będą następujące kierunki działań. Po pierwsze – dalsze odradzanie się polskości w Federacji Rosyjskiej, które zależy od szeroko rozumianego wspierania przez nas środowisk polskich. Po wtóre – rozwój nauczania języka polskiego i wiedzy o Polsce na wszystkich etapach edukacji, co jest kluczowe dla zachowania polskości i dla wychowania młodych pokoleń w wierności i w związku z Polską. Po trzecie – angażowanie rosyjskiej Polonii czy też Polaków zamieszkałych w Rosji w trudny proces prowadzenia dialogu historycznego, który jest procesem niezbędnym, który jest zahamowany nie z naszej winy, ale który jest procesem, do którego zawsze musimy być przygotowani i musimy starać się wykorzystać każdy przejaw, aby sprawy wiążące się z naszą wspólną historią popychać do przodu w zgodzie z naszym interesem narodowym. Po czwarte – naszym celem jest umocnienie pozycji polskiej grupy narodowościowej w Rosji również poprzez realizację projektów służących wzrostowi aktywności grup polskich w lokalnym życiu kulturalnym i społecznym, aby aktywność stowarzyszeń polskich była widoczna i akceptowana zważywszy na fakt, że jest to działalność zgodna ze statutem organizacji wspólnot narodowościowych. Wreszcie ostatnim z kierunków naszych priorytetowych działań w odniesieniu do Polaków zamieszkałych w Rosji jest utrwalanie ich więzi z krajem pochodzenia, szczególnie poprzez organizację pobytów, kolonii i obozów w Polsce dla młodzieży zamieszkałej w Rosji, poprzez szkolenia w kraju oraz sprawną realizację procesu przyznawania Karty Polaka. Realizacja ustawy o Karcie Polaka, zwłaszcza nowe możliwości, jakie daje jej posiadanie, tj. prawo do osiedlenia się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w konsekwencji oczywiście powoduje wzrost zainteresowania znajomością języka polskiego i wiedzą o Polsce. Jest to zatem proces, w którym jakby wzajemnie wspomagamy się otwierając możliwości dla Polaków zamieszkałych w Rosji i jednocześnie promujemy ich związanie się z językiem polskim, historią Polski i polską kulturą.

Proszę państwa, jeśli chodzi o skalę pomocy na przykładzie tegorocznego konkursu, to oczywiście mogę to wszystko zreferować, ale to są dane, które państwu przedstawiliśmy w załączonych materiałach i myślę, że to będzie wystarczające na tym etapie, panie przewodniczący. W tej chwili naturalnie pozostaję razem z moimi współpracownicami do państwa dyspozycji, żeby odpowiadać na państwa pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – czy są jakieś pytania w tej sprawie? Pan poseł Pyzik – bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W aspekcie tych priorytetów, które pan wymienił, chciałem zapytać o takie rozwiązania, które wydają się oczywiste, a o których istnieniu przynajmniej ja nie mam wiedzy. Chodzi o kwestię drugiego priorytetu, który pan wymienił, czyli rozwoju nauczania języka polskiego na obszarze Rosji. Chciałem zapytać, co państwo zrobili do tej pory w takim zakresie, żeby np. powstał portal internetowy dostępny nie tylko dla obywateli Rosji, ale całego świata? Byłby na nim np. taki uniwersalny multimedialny kurs języka polskiego albo kilka kursów: dla dzieci, młodzieży, osób starszych – w przypadku Rosji zwłaszcza dla osób starszych. Mówię o takich kursach, które można zobaczyć na stronach BBC w różnych językach, na stronach Deutsche Welle i innych stacji, np. radiowych. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Chciałem zapytać, w jaki sposób państwo docierali, docierają i mają zamiar dotrzeć do tych Polaków, którzy ze względów historycznych zostali odcięci od macierzy? Mówię o tych, którzy od 1936, 1937 roku, przepraszam, nawet od 1934 roku, skrywali swoją polskość. Jeżeli ci ludzie jeszcze żyją, mówię o tych pokoleniach starych, to w jaki sposób można byłoby do nich dotrzeć? Podejrzewam, że jednak nie jest to tylko kwestia dostępności do Internetu, a chodzi o ich dzieci, wnuki, bo często to są ludzie bardziej polscy niż np. Polacy przyjeżdżający z Ukrainy, którzy na czterech

dziadków wykazują jednego dziadka Polaka i na tej podstawie dostają Kartę Polaka. Proszę mnie poprawić, jeśli się mylę.

Karta Polaka to jest kwestia ustawy, o której pan wspomniał, z 2012 roku, która precyzuje, że każda organizacja tzw. pozarządowa, która dostaje dotację zagraniczną, niejako podlega ustawie agenturalnej. W Rosji agentura kojarzy się jednoznacznie ze szpiegostwem, „z razwiedką", jak oni to ładnie mówią.

Jeszcze jedna kwestia. Jeśli chodzi o Kartę Polaka, to tam jest jeszcze taka kwestia, że w Rosji to może być traktowane jako przyznanie drugiego obywatelstwa. Prawo w Rosji jest restrykcyjne i jest inna ustawa, która stwierdza, że jeżeli obywatel nabywa obywatelstwo innego kraju, to musi to zgłosić w jakimś terminie. Jeżeli tego nie zrobi, to w Rosji jest to po prostu karalne. W związku z tym prosiłbym o informację, czy spotkaliście się państwo z takimi przypadkami, że były tutaj takie historie.

Tak naprawdę wraca tutaj jeszcze kwestia telewizji, zwłaszcza satelitarnej, jako optymalnej możliwości dotarcia. Jak widać, wszystkie społeczeństwa w wyniku globalizacji idą w obrazkowość. My tu mamy problem z TVP Polonia. Jest to problem zatrważający, który się wlecze i wlecze, natomiast pytanie jest następujące: czy i kiedy ten problem mógłby być rozwiązany? Telewizja byłaby dobrym nośnikiem nie tylko potrzebnym do realizacji wszystkich celów, które państwo sobie wytyczyli, ale również do nauki języka polskiego i do utrzymania więzi z macierzą. Dziękuję, to tyle na ten moment.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję, panie pośle, za pytania, które uznaję za pytania głęboko słuszne, aczkolwiek w wielu przypadkach niedotyczące kompetencji MSZ.

Jeśli chodzi o portal multimedialny i rozmaite formy edukacji na odległość, to oczywiście projekt jest wart realizacji, ale nie jest to projekt, którym może się zajmować ze względów nawet stricte ustawowych MSZ. Niewątpliwie jest to projekt, którym powinniśmy zainteresować Ministerstwo Edukacji Narodowej, a w zakresie MEN – Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG), który jest wyspecjalizowaną placówką tego resortu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę – pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Dziękuję uprzejmie. Panie ministrze, chciałbym zwrócić uwagę na taką kwestię, że państwo wzięli odpowiedzialność nie tylko za finanse dotyczące organizacji…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam, czy możesz mówić bliżej mikrofonu?

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Oczywiście, przepraszam. Panie ministrze, chciałem zwrócić uwagę na taką rzecz, że MSZ wzięło nie tylko odpowiedzialność finansową za Polaków i Polonię. Chciałem zwrócić uwagę na taką kwestię, że 40% Polaków czy ludzi przyznaje się do przynależności do narodu polskiego i to mówię bez jakichś elementów nacjonalistycznych. Chodzi o tzw. żywioł polski. To są ludzie, którzy nie mają polskiego obywatelstwa ani nie mają żadnego polskiego „papieru". W związku z tym chciałbym zapytać: gdzie jest ośrodek decyzyjny w rządzie dotyczący – ujmę to kolokwialnie – obsługi 40% narodu? Gdzie jest ten ośrodek decyzyjny? Z pana wypowiedzi wynika, że nie w MSZ. Rozumiem, że środki, które idą na Polaków mieszkających poza granicami kraju, są przez państwa dysponowane. W związku z tym moje pytanie brzmi: kogo należy zapytać o politykę państwa polskiego w stosunku do Polaków, którzy mieszkają poza granicami kraju, a którzy nie są przez państwa obsługiwani? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze. Pytanie było fundamentalne.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Pytanie jest fundamentalne, chociaż wyprowadzone z pytania szczegółowego, które dotyczy konkretnej propozycji, która należy do kompetencji MEN i ta kompetencja nigdy nie uległa zmianie i nigdy przeniesienie środków do MSZ przeznaczonych na konkursy nie łączyło się ze zmianą kompetencji MEN w tym zakresie. MEN posiada swoje środki na edukację, tak było i tak pozostaje.

Mogę przypomnieć, że w perspektywie przyszłego roku przewidzieliśmy również, że cześć środków, którymi w tej chwili dysponuje MSZ, dla lepszego wydatkowania w odniesieniu do kolonii i obozów letnich dla młodzieży będzie dystrybuowana poprzez MEN. To jest jedyny aspekt, zresztą mówiliśmy o tym na poprzednim spotkaniu, że w zakresie edukacji kompetencja MEN pozostaje niezmienna. Zmiana gestora środków na politykę polonijną w niczym się nie wiąże ze zmianą polityki wobec edukacji.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Przepraszam, pozwolę sobie *ad vocem*. Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Bardzo dobrze to pan ujął. Reprezentuje pan rząd, który sugeruje wyłącznie takie rozwiązania jak to, żeby pewne relacje społeczne w kraju funkcjonowały troszeczkę inaczej. Mówię tutaj o projektach płacenia podatków na Kościół, a przy okazji – rozwiązaniu umowy z Kościołem, natomiast ja chciałbym zapytać, czy np. w państwa ministerstwie albo w jakimś innym rodzą się pomysły tego typu, żeby znaleźć takie rozwiązanie, żeby np. polski podatnik w jakiś sposób też miał wpływ na Polaków mieszkających poza granicami kraju, np. mógłby przeznaczyć własne środki przy rozliczeniu podatkowym albo byłyby inne narzędzia tego typu. Proszę tego nie traktować jako jakiś atak, ale chciałbym zobaczyć, kto tę koncepcję Polonii niesie w tym rządzie i chciałbym ją zrozumieć, bo nie potrafię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Panie przewodniczący, odpowiadając bardzo prosto i nie odnosząc się do żadnych wątków, które nie należą do tematu tego posiedzenia, chciałbym powiedzieć, i o tym już informowaliśmy, ja osobiście informowałem panie i panów posłów, że w przygotowaniu znajduje się nowy rządowy projekt współpracy z Polonią i Polakami zamieszkałymi za granicą. Rządowy projekt oznacza, że jest to dokument, który zostanie przyjęty przez Radę Ministrów. Jeśli Rada Ministrów przyjmie ten projekt, to będzie zatem bardzo jasno zrozumiałe, kto jest dysponentem polityki, natomiast o tym, kto jest realizatorem tej polityki, również bardzo prosto stanowi projekt wieloletniego programu współpracy z Polonią i Polakami za granicą.

Znając projekt wstępny mogę powiedzieć, że nie będzie zasadniczych różnic w tym zakresie, ale jeśli chodzi o pytanie, które pan zadał, to jest oczywiste, że to jest projekt, który firmuje cały rząd poprzez przyjęcie go w drodze głosowania w Radzie Ministrów.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to były pozostałe pytania.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Pan poseł zadał cztery pytania, właściwie są to trzy pytania i jedna uwaga. Drugie pytanie to bardzo głębokie pytanie o docieranie do Polaków. Oczywiście, to jest niezwykle trudne pytanie, na które trudno jest odpowiedzieć w takim trybie. Mogę powiedzieć,

że musimy używać wszystkich dostępnych dróg, ponieważ nie ma jednego sposobu. W tym pomagają parafie polskie, księża polscy. W tym pomaga bezinteresowna praca naszych konsulów, którzy objeżdżają wsie i gdzie trafią, tam trafią na Polaków.

Osobiście mogę powiedzieć, że wprawdzie nie byłem w takiej sytuacji w Rosji, ale sam w taki sposób (zupełnie w innej sytuacji) objeżdżałem wsie, gdzie pozostała stara deportowana polska ludność w Kazachstanie, więc wiem, jak to wygląda. Wiem, jak wygląda ich los, wiem, jak wygląda ich życie.

Wreszcie, trzecia rzecz, na której najbardziej możemy się opierać, to istniejące na miejscu stowarzyszenia. Mówiąc najprościej, kiedy mówimy o fenomenie ludzi, którzy nie są związani, bo nie mają łączności, ja już nie mówię o łączności typu internetowego, networkach itd., to jest to po prostu ludzka aktywność. Znajduje się kontakt albo nie i to jest jedyna odpowiedź. Wykorzystujemy każde źródło informacji, które może nas w ten sposób zbliżyć.

Trzecie pytanie to była uwaga. Pan powiedział, że ustawa o agentach zagranicznych w Rosji może być odczytywana jako agentura. To był powód, dla którego cytując nazwę tej ustawy powiedziałem, że jest to prawo niegodne. Myślę, że z tego punktu widzenia panuje między nami absolutna zgodność.

Czwarta rzecz. Jeśli chodzi o TVP Polonia, to znowu jest to temat zbyt szeroki, byśmy go mogli szeroko rozwijać w tej chwili. Chcę jedynie powiedzieć paniom i panom posłom, że jesteśmy po ostatniej fazie negocjacji z zarządem TVP, jeśli chodzi o zmiany programowe w TVP Polonia. Te zmiany programowe staramy się – użyję słowa, którego wolałbym nie używać – wymusić. Chodzi przede wszystkim o poświęcenie programu w większym stopniu nauce polskiego, obcowaniu z kulturą polską. Mogę państwu powiedzieć, że w ostatniej fazie negocjacji, która toczy się przez ostatnie dwa tygodnie, doszliśmy do porozumienia, że przygotowany przez TVP Polonia program nauki polskiego dla dzieci zostanie uruchomiony być może jeszcze w tym roku, a przynajmniej jest podpisana decyzja w tym zakresie, ponieważ program jest przygotowany. Zostało już zdecydowane wejście Teatru TV z klasycznym polskim repertuarem, który znamy. Tym typem produkcji chcemy zastąpić seriale itp. To jest kierunek naszych działań. Proszę mi wierzyć, to nie jest łatwa praca, ponieważ są rozmaite zaszłości, o których w tej chwili nie chcę mówić. Jest to ciężka praca naszego zespołu i chcę panu powiedzieć, że jesteśmy raczej zadowoleni z rezultatu, który osiągamy. Mam wrażenie, że to się zacznie odzwierciedlać w programie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę – pan przewodniczący.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Panie ministrze, w dyskusji nad problemami Polaków w Federacji Rosyjskiej chciałbym po prostu zapytać, czy ministerstwo nie odnotowało jakichś przypadków dolegliwości Polaków ze względu na posiadaną Kartę Polaka czy ze względu chociażby na ostatnio „z lekka" napiętą sytuację polityczną? Czy Polacy nie odczuwają tego? Na Białorusi mieliśmy informacje, że często administracja białoruska „dociska" aktywnych Polaków ze Związku Polaków itd. Czy takich przypadków nie ma w Rosji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tylko uwaga: ze względu na bardzo napiętą sytuację.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Ja powiedziałem: w cudzysłowie, a my się rozumiemy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Panie marszałku, nie mamy szczególnych znanych mi przejawów represyjnej działalności władz rosyjskich wobec przedstawicieli polskiej grupy narodowościowej, jak to oni określają. Jak powiedziałem na wstępie, atmosfera panująca w Rosji jest dzisiaj atmosferą niekorzystną dla wszelkiej formy działalności obywatelskiej i społecznej, niezależnie

od tego, jakiej narodowości jest dane stowarzyszenie. To mogą być rdzenni Rosjanie, a także i Polacy.

Generalnie, państwo rosyjskie, jak dobrze wiemy, prowadzi politykę absolutnego kontrolowania przejawów samodzielności myślenia społeczeństwa. Z tego oczywiście można wyprowadzić wniosek, że stowarzyszenia ludności polskiego pochodzenia, Polaków zamieszkałych na terenie Rosji, również mają trudności w prowadzeniu swojej działalności, ale, podkreślam, że nie z tytułu faktu, że są Polakami. Przynajmniej my nie odnotowujemy tego, że motywacja dodatkowych kontroli ma charakter narodowościowy.

Ponieważ jesteśmy w gronie zamkniętym, mogę powiedzieć, że w odniesieniu do Karty Polaka raczej nie ma – rozumiem. W takiej sytuacji mogę jedynie powiedzieć, że nie odnotowujemy, żeby fakt posiadania Karty Polaka stanowił dzisiaj dla naszych rodaków szczególne zagrożenie. Władze rosyjskie nawet interesują się modelem Karty Polaka dla swoich celów, które nie są zbieżne z celami polskiej polityki zagranicznej.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. To jest pytanie nie wprost, ale z wielką satysfakcją i radością chciałabym się odnieść do stwierdzenia pana ministra dotyczącego TVP Polonia. To jest pierwszy zwiastun. Nie mogę tego nie powiedzieć, że po wielu latach starań o to, aby był program dla dzieci, pan minister przekazuje pozytywną wiadomość. To jest wiadomość doskonała. Proszę jednak pamiętać o tym, że będzie się z tym wiązał niewątpliwy fakt także dofinansowania TVP Polonia, bo od bardzo wielu lat znam doskonale różne ceny takich programów. Chodzi o zlecenie komuś przygotowania takiego programu, bo sama emisja nie jest droga, natomiast kosztowne jest stworzenie programu. Można np. dokończyć drugą część „Profesora Smoka i przyjaciół". To nie jest ważne, jak to będzie rozwiązane. Ważne jest to, by ten program był. Jest to niezmiernie potrzebne i jest to niezmiernie dobra wiadomość, czyli resort idzie w najlepszym kierunku rozumienia potrzeb polonijnych. Na razie byłoby tyle. Mam nadzieję, że inne informacje dotyczące potrzebnych rozwiązań będą również satysfakcjonujące.

Czy pan minister mógłby się ustosunkować do sprawy TV Polska? To jakby były dwa problemy. Rozumiem, że problem TVP Polonia rozwiązujemy pozytywnie, zgodnie zresztą z życzeniem i pragnieniem znakomitej większości Polonii i Polaków mieszkających za granicą, natomiast czy to jest w pewnej korelacji z rozwiązaniem problemu, powstałego może troszkę sztucznie, TV Polska? Czy to już jest skonsultowane? Przeprowadziłam takie konsultacje z panem ministrem, ale były one zupełnie wstępne, więc rozumiem, że pan minister ma dużo głębsze informacje o tym, jak to wygląda.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Przede wszystkim dziękuję, pani przewodnicząca, za tak miłe słowa. Chcę powiedzieć, że mamy nadzieję, że to się uda.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Musi się udać.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Musi się udać, powinno się udać. Myślę, że jednak jest dobra wola.

Jeśli chodzi o TV Polska, to jest to projekt, który jako idea miał zastąpić TVP Polonia. Ponieważ nie jestem przygotowany, żeby bardzo szczegółowo o tym powiedzieć, ale oczywiście znam sprawę i mogę powiedzieć w sposób następujący. Nic w tym świecie nie dzieje się w sposób gwałtowny, tylko można to prowadzić wyłącznie poprzez reformowanie. TV Polska miała być nowym programem, który miałby zastąpić TVP Polonia.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Nie będzie?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Nie, momencik. Po pierwsze – oczywiście, mamy problem, jakim będzie zmiana odpowiedniej ustawy, która po prostu nominalnie określa, jak się nazywa telewizja, którą mamy. Zmiana nazwy w rzeczywistości miała posłużyć wycofaniu się TVP ze źle skonstruowanej umowy z partnerem północnoamerykańskim.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

To już tylko 6 lat.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Z moich rozmów z prezesem TVP wynika, że wśród popełnionych błędów chodzi nie tylko o wyłączność, ale również przeniesienie jurysdykcji na grunt amerykański. To jest absolutnym błędem, który powoduje, że wynajmowanie adwokatów amerykańskich na miejscu w Stanach kosztuje TVP straszne pieniądze. Procesy apelacyjne trwają i jeśli nawet w kwietniu wydało się TVP, że wygrała, to sprawa została zasądzona i dzisiaj mówią, że etapowo wygasają licencje na programy, natomiast myślę, że tak czy inaczej jedynym rozwiązaniem będzie dotrwanie do wygaśnięcia umowy. To jest jakby poza kompetencją MSZ. Tak jak mówię, to była nadzieja, że w ten sposób uda nam się ominąć te 6 lat. Wydaje się, że nie ma na to szans, jeśli chodzi o ten aspekt funkcjonowania umowy, gdyż umowa jest skonstruowana tak, że żaden program, który jest dzisiaj emitowany w TVP Polonia, nie może być przeniesiony na inną sieć telewizyjną. Mówiąc krótko – jeśli wygasimy jakiś program na TVP Polonia, co możemy zrobić, to nie możemy go pokazywać gdzie indziej. Jest to dla nas o tyle korzystne, że wygaszając możemy wprowadzać programy, które są zgodne z naszymi oczekiwaniami – o wyższym poziomie artystyczno-kulturalnym.

Ponieważ cel TV Polska to zmiana obecnego programu TVP Polonia, to dochodzimy do tego również w naszych negocjacjach i fakt zarysowania opcji, że możemy zmienić nadawcę publicznego, prawdopodobnie mobilizuje także naszych partnerów po stronie telewizji publicznej.

Wreszcie, ostatnia rzecz, pani przewodnicząca. Na przyszły rok przewidujemy zmianę formuły zamawiania programu i ta zmiana formuły mogłaby oznaczać ogłoszenie konkursu na wykonanie zadania publicznego. Konkurs na wykonanie zadania publicznego oznacza, że może się do niego zgłosić każda inna telewizja, niekoniecznie publiczna, jeżeli okaże się, że programowo bardziej odpowiada naszym oczekiwaniom. To był kolejny z celów projektu TV Polska. Myślimy, że w ten sposób możemy również wpłynąć na podwyższenie woli przemian w telewizji publicznej. Tyle moich uwag na temat projektu.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeśli można, to *ad vocem*. To jest bardzo ciekawa propozycja pod warunkiem, że celem głównym zamawianych programów będzie pełnienie misji TVP Polonia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Kwiatkowski – bardzo proszę.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Wracając do tematu posiedzenia, chciałbym się podzielić kilkoma refleksjami i zadać kilka pytań dotyczących materiału, który został nam dostarczony.

Szalenie trudno z tego materiału wyczytać informacje, które tak naprawdę mogą umożliwić nam, posłom, porównanie tego, z czym mamy do czynienia teraz, z tym, co było wcześniej. Omówię to na przykładzie mediów. Tutaj są podane tytuły różnych wydawnictw, które są wydawane w Rosji. Przy części z nich nie jest nawet napisane, jaki one mają charakter, czy to są miesięczniki, kwartalniki i ile było ich wydawanych w poprzednich latach. Oczywiście, można też odczytać, że w tej chwili się czepiam, ale przy miesięczniku „Gazeta Petersburska” jest napisane, że wydano dwa numery, więc jak na miesięcznik i na to, że mamy koniec października, to troszkę mało, chyba że to się zaczęło wydawać dwa miesiące temu i wtedy się z tego wycofuję. Przy czasopiśmie „Wiadomości Polskie” w ogóle nie jest napisane, jaką to ma częstotliwość. Wydane są dwa

kwartalniki, a de facto jesteśmy już w IV kwartale tego roku, ale rozumiem, że trzecie numery się ukażą.

Nie wiemy, też jak często były wydawane te wydawnictwa przed reformą, czyli przed momentem, kiedy państwo postanowiliście – to zawsze podkreślam, więc dzisiaj też sobie nie odmówię – wbrew organizacjom polonijnym przejąć pieczę nad pieniędzmi, które do tej pory były w Senacie.

Jeszcze jedno. Tutaj mamy programy, za co też bardzo dziękuję, bo możemy się zapoznać z programami, które są skierowane wprost tylko do tych, którzy działają na terenie Rosji i z takimi, które są realizowane w różnych państwach – Wschodu i w ogóle całego świata. Są tutaj rozbite kwoty. Rozumiem, że dotyczą one części tych projektów, które są przeznaczone na wsparcie Polaków, którzy mieszkają w Rosji. Rozumiem, że część tych programów już się zakończyła. Jestem w stanie zrozumieć, że być może państwo jeszcze nie macie końcowych sprawozdań. Dla nas byłoby cenne porównanie tego z latami ubiegłymi. Gdy mamy taki materiał zawieszony w okresie jednego roku, to po prostu trudno jest to porównywać do lat ubiegłych. W tym przypadku to jest rzeczywiście istotne i może udało mi się to uchwycić na przykładzie mediów, chyba że jest coś, o czym nie wiem, ale pan minister na pewno bardzo chętnie uzbroi mnie w odpowiednie informacje, żeby moja wiedza była pełna.

Panie ministrze, nawiązując do informacji i do dyskusji, będę wnosił w sprawach różnych o to, byśmy zorganizowali kolejne posiedzenie w sprawie konkursu. Prosiliśmy państwa o konkretne informacje, państwo nam odpowiadacie, ale nie do końca konkretnie. Są rzeczy, o które pytamy konkretnie, a państwo nam odpowiadacie, że one są. Takie mam też wrażenie wczytując się w treść tego materiału. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Bardzo dziękuję za bardzo szczegółowe pytanie pana posła. Moja odpowiedź będzie krótka. Media, o które pyta pan poseł, są finansowane w ramach konkursu przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. W związku z tym myślę, że to „Wspólnota Polska” jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, a nie MSZ. To jest pierwsza rzecz. „Wspólnota Polska” była dysponentem analogicznych środków w czasach, kiedy znajdowały się w dyspozycji Senatu. Sądzę, że z tego punktu widzenia mamy do czynienia z kontynuacją.

Jeśli chodzi o informacje odnoszące się do lat przeszłych, to mogę jedynie powiedzieć, że jeżeli otrzymujemy prośbę o przygotowanie materiału na rok bieżący, to przygotowujemy taki materiał i taki państwo mają. Jeśli pan poseł będzie prosił o archiwalną informację z lat poprzednich, to naturalnie dostarczymy ją do pana dyspozycji.

Jeśli chodzi o konkurs, to w wyniku poprzedniego posiedzenia na ręce pana przewodniczącego zostało dzisiaj skierowane szczegółowe pismo – odpowiedź dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Właśnie przed dzisiejszymi obradami pan przewodniczący je dostał od pani dyrektor Kozińskiej-Frybes. To nie znaczy, że to całkowicie zaspokoi potrzebę wiedzy i potrzebę uzbrojenia pana posła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

O tym dokumencie powiem jeszcze w sprawach różnych. Bardzo proszę, pani dyrektor.

P.o. dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Iwona Borowska-Popławska:

Gwoli sprostowania. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” realizuje w tym roku projekt dotyczący mediów w Rosji. W latach poprzednich działania medialne na terenie Rosji, za czasów senackich, realizowała Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, więc trudno nam tutaj odnieść się.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, to już mamy wyjaśnione. Jeszcze pani przewodnicząca – bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Panie ministrze, dość płynnie przeszliśmy do sprawy tego dokumentu. Dzisiaj nie będę się do niego odnosiła, choć też mam wiele uwag, natomiast chciałam pana ogromnie prosić, bo nie dostałam odpowiedzi na pytania. Zadałam konkretne pytania i nie dostałam żadnej odpowiedzi czy też tak zdawkową, że czuję się bardzo lekceważona. Przypomnę, że bardzo prosiłam o skład komisji z roku ubiegłego, bo teraz nie jest powołana. Pani dyrektor nie odpowiedziała na moje pytanie. Proszę mnie nie lekceważyć. Pozwoliłam sobie pytać się o to, ponieważ mam informacje, że właśnie w odniesieniu nie do wszystkich członków komisji spełniony był wymóg, aby nie było konfliktu interesów. Chodzi o to, byśmy działali całkiem transparentnie i to jest mój jedyny zamiar, a nie wątpię, że również MSZ. Ogromnie proszę o tę informację. Mam nadzieję, że nie działają tu zasady tajności. Dzielimy środki publiczne w ogromnej wysokości, więc uprzejmie prosiłabym o uzupełnienie.

Skoro już mówimy na ten temat, to tylko jeszcze jedna sprawa. Wydaje mi się, że odpowiedź, jakiej państwo udzielacie w sprawie konsultacji, jest taką chęcią ucieczki i też nie rozumiem dlaczego, bo zawsze tam, gdzie dzieli się pieniądze, warto pokazywać wszystkim, jak się je dzieli, natomiast państwo szukacie (taka jest ta odpowiedź) powodu, dla którego możecie się wytłumaczyć, że nie było konsultacji. Proszę tego nie robić. Nie mam żadnej wątpliwości, że te zasady i metody pracy nie były i nigdy nie będą akceptowane w MSZ, w każdym razie przy tym ministrze, jaki był i jaki jest obecnie. Dziękuję bardzo i, panie ministrze, ogromnie proszę o to, bym otrzymała pełną odpowiedź na moje pytanie, a nie zdawkową i właściwie nie na temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze dwóch posłów. Czy pan minister chciałby teraz odpowiedź czy po serii pytań?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Może bym teraz odpowiedział.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Prosimy wyraźnie o konkretne nazwiska. Całkowicie się zgadzam z panią przewodniczącą Fabisiak. Prosimy o konkretne nazwiska…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Czy jest powód, dla którego pani dyrektor…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ale proszę przeze mnie rozmawiać. Taki jest tryb, zatem proszę się zgłaszać, bo tu pani musi notować i w ogóle musi być porządek.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo przepraszam.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Powiem najprościej. Bardzo mi przykro, wyrażam żal, że odpowiedź nie była w pełni satysfakcjonująca. Pani dyrektor naturalnie przedstawi taką listę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Jednocześnie chcę powiedzieć, że w odpowiedzi dotyczącej tegorocznego konkursu jest zapowiedziane, że lista imienna 58 osób, które w tym uczestniczą, będzie publiczna. Chcę powiedzieć, że jesteśmy w trakcie procesu. Nasze rozmowy są również formą konsultacji. Powiedziałem, że konsultacje są materią nieskończoną. Możemy zawsze rozmawiać i zawsze uważać, że było ich za mało, ale chcę powiedzieć, że wysłuchujemy tego z uwagą i jak państwo widzą, staramy się uwzględniać uwagi w regulaminie. Chcę również powiedzieć, że w odpowiedzi, np. na sugestie pana ministra Dziedziczaka

co do zaproszenia dla przewodniczącego Rady Polonii Świata, o które prosił, już zostało uruchomione. Podobnie jak moja zgoda w korespondencji dla pani prezydent Miziniak, że przyjmę ją bardzo chętnie i przeprowadzimy rozmowy. Chcę powiedzieć, że nic nie jest doskonałe, my się uczymy, my się staramy i proszę wierzyć, że staramy się poprawiać naszą pracę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani przewodnicząca *ad vocem* i zaraz oddam głos panu posłowi.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chciałabym doprecyzować, pani dyrektor. Proszę o skład komisji za rok 2012 i 2013, o skład osób, które rozpatrywały wnioski w tych dwóch latach, żeby była pełna jasność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Kwiatkowski był pierwszy czy pan poseł? Proszę sobie dobrać kolejność.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Jeśli można, panie przewodniczący, to chciałem jeszcze dwa słowa w tym temacie, w którym pytałem. W ogóle bardzo dziękuję panu ministrowi za to, że pan uwzględnił sugestie, które wielokrotnie zgłaszaliśmy na posiedzeniach, związane z panem Cytowskim – prezesem Rady Polonii Świata. Czuję się tu przynajmniej małym elementem tego organizmu i mam nadzieję, że rzeczywiście zaczniemy ze sobą rozmawiać i współpracować, a nie udawać, że się wzajemnie nie widzimy.

Jednak wracam do tego pytania. Panie ministrze, dzisiaj rozmawiamy o bieżących problemach i sytuacji Polaków w Federacji Rosyjskiej. To jednak państwo jako resort jesteście dzisiaj dysponentem środków, które są rozdysponowywane dla poszczególnych podmiotów, tak jak to wynika z tych załączników. Proszę tego źle nie odbierać, ale muszę pytać się pana ministra, bo rozumiem, że to pan minister zleca fundacji, stowarzyszeniu czy innemu podmiotowi realizację pewnych celów, które państwo wybraliście w ramach komisji, której skład wcześniej czy później poznamy i państwo też określacie, czy tych numerów ma być 4, 10 czy 15. Powiem to na przykładzie Rosji i Łotwy, choć rozumiem, że dzisiaj nie mówimy o Łotwie, ale państwo zmieniając system dystrybucji tych środków doprowadziliście do tego, że polskie media na Łotwie zostały prawie zatopione. Sami to potem stwierdziliście na podstawie pracy swojej placówki – w raporcie placówek konsularnych, który dostaliśmy, na temat sytuacji Polonii. W materiale przygotowanym przez MSZ przy Łotwie było napisane, że trzeba odbudować polskie media, które istniały tam kilka lat temu, jeszcze na początku mojego bycia posłem, więc proszę się nie dziwić, że pytam: ile numerów? Na przykład, składałem szereg interpelacji związanych z wydawaniem „Rodaków" na Syberii. Udało nam się uratować to wydawnictwo, bo wszystko zmierzało do tego, żeby jego już nie było, natomiast nie muszę pamiętać, ile dwa lata temu było np. numerów i czy to były kwartalniki czy miesięczniki. Wprawdzie nie wiem, kto przygotował ten materiał, bo nie jest to podpisane, ale jest podpisane: z upoważnienia dyrektora departamentu i jeśli czytam, że są dwa numery miesięcznika „Gazeta Petersburska", to chyba trudno się dziwić, że zadaję takie pytanie. Oczywiście, nie oczekuję odpowiedzi od pana ministra, bo zdaję sobie sprawę z tego, że to jest nierealne, żeby pan znał na pamięć wszystkie problemy Polaków w różnych miejscach świata, choć życzę tego, ale nie wiem, czy to w ogóle jest możliwe. Prosiłbym, żeby pan minister to sobie zapisał i odpowiedział na te pytania, bo one są dość konkretne i dość istotne. O to po prostu bym prosił, niekoniecznie dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Woźniak – proszę.

Poseł Tadeusz Woźniak (KPSP):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Chciałbym zapytać, czy w chwili obecnej odbywają się bez przeszkód obchody Dnia Polskiego w Rosji organizowane przez Domy Polskie? Czy istnieje pomoc administracji rosyjskiej dla stowarzyszeń Dom Polski w Rosji? W latach poprzednich była taka pomoc, choć może niezbyt

wielka. Chciałem się dopytać, czy ta pomoc jest kontynuowana, czy jest rozszerzana czy też jest zwijana?

Chciałbym także zapytać o to, czy nauczyciele polscy, którzy są wysyłani do Federacji Rosyjskiej, bez przeszkód mogą prowadzić swoją działalność? Mówiąc o przeszkodach pytam także o warunki lokalowe, ponieważ wielokrotnie spotykałem się z taką sytuacją, że Domy Polskie de facto nie posiadają swojej siedziby, a korzystają z pomieszczeń użyczanych przez różne instytucje, często także prywatne, na odbywanie spotkań.

Ostatnie pytanie – może już bardzo szczegółowe. Chciałbym zapytać, jak w tej chwili wygląda działalność ośrodka zamiejscowego konsulatu w Smoleńsku. Chyba nie muszę mówić, że dzisiaj Smoleńsk to jest miejsce wyjątkowe dla Polaków ze względu na Katyń i spoczywających tam zamordowanych polskich oficerów, ale także jako miejsce dramatu jaki rozegrał się 10 kwietnia 2010 roku na Siewiernym. Chciałbym zapytać, czy ten konsulat tam funkcjonuje? Jak wygląda współpraca z miejscową Polonią w Smoleńsku i czy prowadzimy jakiekolwiek działania w takim kierunku, aby zabytkowy XIX-wieczny kościół katolicki, jaki jest w Smoleńsku, został jak najprędzej zwrócony społeczności katolickiej? Wprawdzie wybudowano nową siedzibę archiwum, ale z tego, co wiem, dość opornie jest wykonywana praca przenoszenia zasobów archiwalnych z kościoła. Czy jest wiadomo, kiedy to się zakończy i czy po prostu rząd polski prowadzi jakiekolwiek działania w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o uwagi dotyczące czasopism, to będę prosił przedstawicieli „Wspólnoty Polskiej" o udzielenie odpowiedzi. Myślę, że one będą bardziej szczegółowe, dlatego, że, mówiąc najprościej, projekt jest roczny, jak pan poseł zauważył, my go będziemy ewaluowali dopiero po zakończeniu roku, a zatem z datą 31 stycznia 2015 roku. Dopiero w tym momencie będziemy wiedzieli, ile, natomiast na to, jak jest pomyślany projekt, jaka jest częstotliwość wydawania czasopism, odpowie „Wspólnota Polska", jeśli państwo pozwolą – oboje państwo ze „Wspólnoty Polskiej".

Odpowiadając panu posłowi na pytania o charakterze szczegółowym, powiem, że istnieje pomoc rosyjska, pomoc finansowa ze strony administracji rosyjskiej i tak jak była niewielka, tak w gruncie rzeczy nie odnotowujemy zasadniczych zmian. To znaczy kontynuuje się na niewielkim poziomie, ale stowarzyszenia uznane i działające w ramach ustawy o narodowościach rosyjskich są finansowane w tym stopniu, w jakim były, czyli nie odnotowujemy różnicy, ale, jak mówię, to nie jest wysokie.

Jeśli chodzi o nauczycieli polskich, to my w tej chwili mamy delegowanych na teren Rosji sześciu nauczycieli z Polski. Tutaj muszę powiedzieć, że mamy problem i to jest inny problem niż to, co pan poseł zechciał powiedzieć. My działamy na podstawie umowy polsko-rosyjskiej oświatowej z 2005 roku i obecnie przy przeglądzie bazy traktatowej, która została dokonana, nie było dotąd możliwości otwarcia renegocjacji tej umowy. Chcę zapowiedzieć, że tę możliwość chcemy otworzyć w trakcie moich konsultacji z rosyjskim odpowiednikiem, który przyjął moje zaproszenie. Odwiedzi Warszawę w bliskiej przyszłości i zamierzamy dokonać przeglądu katalogu. Katalog już został zgłoszony stronie rosyjskiej i w tym katalogu znajduje się kwestia statusu nauczycieli polskich. Przypomnę, że w obecnej sytuacji nie mamy możliwości, żeby nauczyciele polscy byli delegowani na czas dłuższy niż okres obowiązywania wizy – trzymiesięczny. Po trzech miesiącach muszą wracać, odnawiać itd. Chcemy doprowadzić do tego, co udało nam się, o dziwo, z Kazachstanem. W zeszłym miesiącu podpisaliśmy z Kazachstanem nową umowę oświatową…

Poseł Tadeusz Woźniak (KPSP):

Po kilku latach.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Tak jest. Nic tam nie idzie szybko. Sądzimy, że być może ten dobry przykład Kazachstanu może gdzieś odbić się echem również w Rosji, ale jestem ostrożny. To, jeśli cho-

dzi o nauczycieli delegowanych. Poza tymi sześcioma nauczycielami mamy oczywiście szkolny punkt konsultacyjny (jak to się obecnie nazywa w ustawie) działający w Moskwie.

Nie mogę się wypowiedzieć na temat warunków lokalowych, w jakich pracują ci nauczyciele. Po prostu za każdym razem jest to fakt jednostkowy.

Następna rzecz. Jeżeli chodzi o konsula czy agencję konsularną (to jest najniższy szczebel reprezentacji konsularnej przewidzianej przez Konwencję wiedeńską) w Smoleńsku, to mogę powiedzieć, że jest to aktywna placówka konsularna. Patrząc na to, jaka jest liczba projektów prowadzonych przez agencję konsularną na rzecz Polonii, to widzę, że to jest szczebel aktywności porównywalny z Kaliningradem, czyli jest to aktywność rzędu 100 tys. zł w małych grantach przyznawanych przez agencję konsularną. To dowodzi, że jednak aktywność istnieje. Na przykład, prowadzą szkolnictwo, prowadzą kolonie, finansują kolonie dla młodzieży polskiej. Z tego punktu widzenia powiedziałbym, że to jest kwestia polonijna.

W tej chwili nie mogę odpowiedzieć panu posłowi, jak wygląda inna działalność agencji konsularnej, ponieważ jesteśmy skupieni na sprawach polonijnych. Ja zresztą w zakresie obowiązków nie nadzoruję Departamentu Konsularnego, tylko Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Nie przygotowałem się i po prostu nie wiem, mówię otwarcie. Nie wiem, jak wygląda działalność konsula i pracowników konsulatu w dziedzinach, które dotyczą opieki polonijnej.

Wreszcie, ostatnia rzecz. W ogóle nie znam kwestii zwrotu kościoła, ale nie sądzę, żeby zwrot kościoła był kwestią, która dotyczy polskich władz państwowych. Nie sądzę. To jest do sprawdzenia, ale podejrzewam, że to raczej hierarchia katolicka rosyjska w Federacji Rosyjskiej tym się zajmuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Koordynator projektu w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska" Roman Wróbel:

Roman Wróbel – Stowarzyszenie „Wspólnota Polska".

Jeśli państwo pozwolą, to ja przedstawię krótkie informacje (jeśli będzie trzeba, to je rozwinę) dotyczące prasy polskiej w Rosji. My dofinansowujemy jeden miesięcznik, który faktycznie wychodzi w tej chwili jako dwumiesięcznik. Oczywiście, chodzi o „Gazetę Petersburską". Jest jeden dwumiesięcznik – „Dom Polski", a pozostałe pisma to już są kwartalniki – „Rodacy", „Wiadomości Polskie" oraz kwartalnik „Nadzieja". Te czasopisma wychodzą w różnym nakładzie. Największy nakład mają „Rodacy" – 1000 egzemplarzy. Mniejsze nakłady spowodowane są tym, że gazety wydawane w nakładzie powyżej 1000 egzemplarzy podlegają specjalnym przepisom Federacji Rosyjskiej, stąd oficjalne nakłady nie przekraczają 1000 egzemplarzy.

Ukazują się w miarę regularnie, ale nie tak systematycznie, że te gazety wychodzą pierwszego dnia następnego kwartału. Przyczyny są różne. My staramy się monitorować to na bieżąco. Tu, gdzie jest to możliwe, dostajemy dość szybko te egzemplarze.

Jeśli mogę, to chciałbym jeszcze krótko nawiązać do tego, o czym mówił pan poseł Kwiatkowski o mediach polskich na Łotwie. Historia wspierania tych mediów jest jeszcze troszeczkę bardziej skomplikowana. W roku 2011 te media były dofinansowane przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie", w roku 2012 – przez wydział konsularny ambasady polskiej, w roku 2013 – przez Fundację „Wolność i Demokracja" i w roku 2014 – przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". Optymistycznym akcentem jest niewątpliwie to, że audycja radiowa obchodzi w tym miesiącu dwudziestopięciolecie – wydawana bez przez przerwy w języku polskim w Programie IV radia łotewskiego. Pojawia się kolejna audycja wydawana w Dyneburgu w radiu komercyjnym oraz kolejna audycja telewizyjna, więc oprócz „Akcentów Polskich" będzie następne medium. Mam nadzieję, że tutaj będzie następował przynajmniej niewielki wzrost. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Nawiązując jeszcze do tego pytania pana posła Pyzika (już wielokrotnie o tym mówiłem), zwracam uwagę na pewną instytucję, która chyba powinna być uruchomiona, w każdym razie powinna się jakoś ożywić politycznie. Mianowicie za naszych rządów, rządów PiS, powołaliśmy międzyresortowy zespół ds. współpracy z Polakami za granicą

i Polonią. Ten zespół koordynował współpracę wszystkich resortów i konsultował to też z różnymi środowiskami zewnętrznymi. Ten zespół m.in. doprowadził do powstania Karty Polaka. Pewnie gdyby nie było tego zespołu, nie byłoby dzisiaj Karty Polaka. Ponieważ ja kierowałem tym zespołem i gdyby pan minister chciał kiedyś posiąść jakąś wiedzę na ten temat, to bardzo chętnie podzielę się moimi doświadczeniem. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Panie przewodniczący, dziękując za stworzenie tego ciała, chcę powiedzieć, że w przyszłym tygodniu będę przewodniczył jego posiedzeniu. To cały czas działa, może z mniejszym efektem, może z mniejszą widocznością, ale działa.

Chciałem jeszcze odpowiedzieć panu posłowi Kwiatkowskiemu, bo myślę, że to, co pan powiedział, jest de facto ważną rzeczą. Tutaj widzimy, że np. miesięcznik „Gazeta Petersburska" jest dwumiesięcznikiem. Mamy jednak do czynienia z krajem, w którym trudności powodują, że regularność nie zawsze musi być dowodem, że coś istnieje czy nie istnieje. Naszym staraniem musi być przede wszystkim doglądanie tego, czy istnieją zagrożenia dla kontynuacji. Powiedziałbym, że bardziej drugorzędny jest rytm, w jakim będzie się ukazywał dany periodyk, natomiast ważne jest, i to będziemy starali się zauważać, żeby tytuły nie znikały. Nie mogę powiedzieć, czy zawsze, bo my nie zawsze jesteśmy w stanie tego dopilnować – nie tylko ze względów finansowych, również ze względów lokalnych, organizacyjnych, ludzkich. Nie zawsze jesteśmy w stanie tego dopilnować, nawet jeśli byśmy chcieli, nawet gdybyśmy mieli taką wiedzę. Ważne jest, żeby pilnować, żeby tytuły nie znikały. Myślę, że to chyba jest cel pana pytania, jeśli dobrze zrozumiałem. Nie będziemy się pytali o to, czy miesięcznik się pojawia raz na cztery tygodnie czy raz na dziewięć tygodni, prawda?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę – jeszcze pan ze „Wspólnoty Polskiej".

Koordynator projektu w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska" Roman Wróbel:

Do problemów, o których mówił pan minister, chciałbym jeszcze dodać, że w tej chwili właściwie wszystkie redakcje zgłaszają nam problem informowania o sposobach dofinansowania i wydawania, to znaczy, że te środki pochodzą z MSZ Rzeczypospolitej Polskiej. Zwróciły się do nas prawie wszystkie media. Prosiliśmy pozostałe o informacje na ten temat, żeby zwolnić je z obowiązku informowania. W części numerów, tych, które dotychczas się ukazywały, ta informacja jest zawarta. Zdarzają się takie wypadki, że numery były wydawane przed dofinansowaniem z MSZ. Skierujemy do pana ministra taką prośbę o odniesienie się, czy media w Rosji możemy zwolnić z tego obowiązku.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister – bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Od razu odpowiem, że ze względu na ryzyko, które stanowi to dla tych czasopism, oczywiście, będziemy mogli udzielić takiej zgody na rezygnację ze wskazywania źródła pochodzenia finansowania.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Mamy kolejny sukces Komisji, że państwo się porozumieli. Nawiązując do tego zespołu międzyresortowego, chcę powiedzieć, że wiem, że formalnie istnieje takie ciało, natomiast jego status jest chyba o wiele za słaby. Jeżeli mogę sugerować, to ja jednak bym się w to mocniej zaangażował, ale to jest poza tematem głównej dyskusji. Jeszcze pan poseł Dziedziczak i już powoli kończymy ten punkt.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. W zasadzie planowałem pod koniec posiedzenia naszej Komisji powiedzieć dokładnie to, co powiedział pan przewodniczący, ale dobrze się stało, bo i tak miałem zamiar powoływać się na pana. Wydaje mi się, że ewidentnie brakuje tej koordynacji. Mamy MSZ, MEN, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jest jeszcze kwestia Instytutu Adama Mickiewicza itd. i byłoby dobrze, gdyby jednak pomyśleć strukturalnie.

W przypadku rządu pana premiera Kaczyńskiego takim zespołem kierował szef Gabinetu Premiera – pan minister Lipiński. Przy całym szacunku przypuszczam, że ma większy nacisk na ministrów konstytucyjnych: edukacji, szkolnictwa wyższego niż podsekretarz stanu i myślę, że to jest oczywiste, więc może warto powrócić do tej koncepcji, czy może nawet pomyśleć o powołaniu pełnomocnika. Nie chcę się chwalić, to jest w naszym programie, ale oczywiście nie będziemy obrażeni, jeżeli dla dobra całej sprawy państwo by to powołali przed nami.

Tutaj też wracamy do pomysłu, który zgłaszałem jakiś czas temu. Serdecznie zapraszamy pana ministra Schetynę. Myślę, że to byłaby dobra okazja, żeby też z konstytucyjnym ministrem porozmawiać na takie tematy – po raz pierwszy od siedmiu lat, ale wierzymy, że pan minister Schetyna ma inną osobowość i będzie chciał z nami rozmawiać. Po raz kolejny za pośrednictwem pana ministra przekazujemy serdeczne zaproszenie dla pana ministra Schetyny.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja już bezpośrednio zapraszałem pana ministra Schetynę. Mam nadzieję, że niedługo pojawi się na posiedzeniu Komisji. Nie ma więcej pytań. W takim razie zamykam ten punkt.

Sprawy bieżące. Ja otrzymałem dokument z MSZ, który dotyczy naszego ostatniego posiedzenia i kwestii konkursowych: „W odpowiedzi na pytania posłów, a także przedstawicieli organizacji polonijnych i pozarządowych będących gośćmi posiedzenia Komisji, przekazuję poniżej wyjaśnienia i informacje”. To jest kilkustronicowy materiał. Został już odbity na ksero i rozdany członkom Komisji, natomiast będę chciał wysłać ten materiał do organizacji polonijnych za granicą z prośbą o ewentualne uwagi. Pewnie wrócimy do tego tematu w najbliższym czasie, może na najbliższym posiedzeniu Komisji.

Czy są jeszcze jakieś sprawy? Pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ponowne podziękowanie dla pana ministra. To zabrzmiało optymistycznie, żeby prasa, która wychodziła, np. 40 lat – „Myśl” kanadyjska – żeby wychodziła rzadziej, ale wychodziła. To jeden przykład. Drugi to jest „Dziennik Polski” mający równie długą historię, wychodzący w Wielkiej Brytanii. Z racji właśnie takiej dystrybucji środków dla innej gazety, jest zagrożenie, że nie będzie wychodził. Panie ministrze, dał pan wielką nadzieję swymi słowami i ogromnie proszę, żeby przyjrzeć się tym sprawom. Myślę, że nieroztropne decyzje spowodowały, że możemy stracić media, które są cenione i potrzebne w środowisku polonijnym. Pierwszy przykład, ten kanadyjski, podaję z czasu mojego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Była tam ogromna grupa, tam było kilkanaście osób, głównie nauczyciele, którzy bardzo prosili, ażeby przekazać ich prośbę – ta gazeta jest im potrzebna i jest dla nich ważna. O „Dzienniku Polskim” nie będę mówiła, bo myślę, że sam tytuł mówi za siebie. Stałoby się straszliwie źle, gdyby ta gazeta nie ukazywała się. Tak jak mówię, powodem była taka dystrybucja, taki podział i takie przekazanie środków, że jest bardzo prawdopodobne, że ta gazeta przestanie wychodzić.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) spoza składu Komisji:

Są, inne sprawy. W pewnym sensie będę kontynuował wypowiedź pani przewodniczącej. Chodzi mi o to, o co chyba zapytał poseł Dziedziczak na ostatnim posiedzeniu. Czy państwo coś wiecie na temat tego, czy i kiedy dojdzie do spotkania ministra Grzegorza Schetyny z szefem Rady Polonii Świata, panem Cytowskim?

Następna sprawa to jest kwestia „Szkoły liderów” i wypowiedzi pani Miziniak na posiedzeniu z początku października, dotyczącej zachowania jednego z wychowanków „Szkoły liderów” (tak zrozumiałem) na konferencji w Manchesterze, gdzie – jak mi się wydaje – działał na szkodę państwa polskiego. To jest w stenogramie z poprzedniego posiedzenia Komisji. Chciałbym się dowiedzieć, czy takie wydarzenie miało miejsce, gdzie i o co tu chodzi.

Jeszcze jedna kwestia. Na ostatnim posiedzeniu mieliśmy się zająć problemem nie tylko Polaków w Paragwaju, ale w Ameryce Południowej. Rozumiem, że ten temat będzie przeniesiony na inny termin.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle Piotrze Pyziku, wszystkie propozycje, jakie państwo zgłaszacie, wprowadzam do porządku obrad. Chyba się nie zdarzyło, przyznacie państwo, żebym zablokował jakiś temat. Chciałbym, żebyśmy wrócili do tematu Polaków w Ameryce Łacińskiej, bo była taka sugestia i oczywiście możemy omówić ten temat, tak? Dobrze. Swoją drogą, jeśli państwo macie jakieś pomysły, jakieś propozycje, to oczywiście wprowadzamy to w tym trybie, w jakim możemy wprowadzać. Mamy jedno posiedzenie co dwa tygodnie. Jeżeli chcecie państwo, to możemy robić dwa posiedzenia co dwa tygodnie albo możemy robić posiedzenie co tydzień. Bardzo byłbym usatysfakcjonowany, bo na ogół w bardzo dobrej atmosferze przebiegają dyskusje w tej Komisji. Nie ma innych spraw? Zamykam posiedzenie, dziękuję naszym gościom.